Flava

Young Igi

Woo, prr, aaa

Tysiące za każdy milion, by mieć trofeum na szyi
Nie wiem, czy wiesz o co chodzi, chcę widzieć na sobie kamyki
Chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
Nie mieć sąsiadów, w ogóle mieć pewność, nie wpadną gliny
Sztuka dla mojej rodziny, sztuka dla kumpla rodziny (woo)
Na jebaną biżuterię sobie kupię manekiny (manekiny)
Lubię ciepło i nienawidzę zimy (yeah)
Lubię twój uśmiech, nienawidzę złej miny (yeah)

Powiedz mi, co myślisz o mnie, kiedy sam tu idę, stary
Robię kurwa wolny chód, a ciebie przechodzą ciary (brr)
Powiedz mi kim jesteś, jeśli nie dosięgasz mi do pały (woah)
Szybkie suki i kajdany to co mamy (to co mamy)
Stare ziomy i dlatego biję sztamy (biję sztamy)
Jako mały zamknięty w windzie o tamy
Moi ludzie ciągle ruszają tego miasta ściany
Wtyka do domu, bo nie chce wchodzić do tej bramy (o nie)
Czemu większość czasu mimo wszystko spędzam sam?
Skoro mam wysoki stan, który daje mi ten plan, na to lepsze życie
Dla mych córek życie, dla mej mamy życie, mego ojca życie

Tysiące za każdy milion, by mieć trofeum na szyi
Nie wiem, czy wiesz o co chodzi, chcę widzieć na sobie kamyki
Chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
Nie mieć sąsiadów, w ogóle mieć pewność, nie wpadną gliny
Sztuka dla mojej rodziny, sztuka dla kumpla rodziny (woo)
Na jebaną biżuterię sobie kupię manekiny (manekiny)
Lubię ciepło i nienawidzę zimy (yeah)
Lubię twój uśmiech, nienawidzę złej miny (yeah)

Mama będzie dumna z syna, jeśli robi siano chyba (woah)
Martwi tylko się, na co ten debil to tu znowu wyda
Wchodzę do galerii, każdy woła mnie po ksywach (woo)
Wchodzę do galerii, każdy wie jak się nazywam
Zostańmy całą noc, nie wychodźmy ze studia
Potem będę spał do jebanego popołudnia
Zjemy bardzo dobrze, potem pójdziemy się ubrać
Pieniądze duże, zapchana jest nimi ta studnia, aaa-a

Aaa
Tysiące za każdy milion, by mieć trofeum na szyi
Nie wiem, czy wiesz o co chodzi, chcę widzieć na sobie kamyki
Chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
Nie mieć sąsiadów, w ogóle mieć pewność, nie wpadną gliny
Sztuka dla mojej rodziny, sztuka dla kumpla rodziny (woo)
Na jebaną biżuterię sobie kupię manekiny (manekiny)
Lubię ciepło i nienawidzę zimy (yeah)
Lubię twój uśmiech, nienawidzę złej miny (yeah)

Opierdalam dziada, chociaż ze mnie żadna pielęgniara
Nie jaram Albana, no bo palę jana
Dwieście to na szyi mam w gramach
Dwieście to na szyi mam w gramach
Całe życie byłeś Freud'em, mordo, nie żadnym Zygmuntem
Kto ogarnia bułę, a kto zjada z niej parówkę

Kiedyś jadłem parę kółek i się wspinałem na blok
Dzisiaj tutaj jestem królem, szmaty krzyczą "Narkopop"
Kiedyś dla mnie loft to mieszkanie, w którym mieszkam
Nie myślałem o tym, kiedy nagrywałem Lot
Teraz dowiaduję się, że ten to nagle mój koleżka
Koleżków tu nie szukam, za rok chcę budować dom (aaa)

Tysiące za każdy milion, by mieć trofeum na szyi
Nie wiem, czy wiesz o co chodzi, chcę widzieć na sobie kamyki
Chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy
Nie mieć sąsiadów, w ogóle mieć pewność, nie wpadną gliny
Sztuka dla mojej rodziny, sztuka dla kumpla rodziny (woo)
Na jebaną biżuterię sobie kupię manekiny (manekiny)
Lubię ciepło i nienawidzę zimy (yeah)
Lubię twój uśmiech, nienawidzę złej miny (yeah)

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!